

(między nami) deszcz

Edyta Bartosiewicz

Między nami coś nie tak
Między nami czegoś brak
Lecz niepotrzebnie złościsz się
Jakoś to będzie

Deszcz nadchodzi deszcz
Już czuję go na końcach moich rzęs
Deszcz prawdziwy cud
Rozkoszna ulga po ciężkim dniu

Krople dotykają ust
Płyną strumieniem
Tak czekałam na ten deszcz
Nasze zbawienie

Deszcz nadchodzi deszcz
Już czuję go na końcach moich rzęs
Deszcz prawdziwy cud
Rozkoszna ulga po ciężkim dniu

I gdzieś pomiędzy
Jednym twoim słowem
A jednym mym spojrzeniem
Jak tęcza się rozwiesi
Spokój i zrozumienie
Nic nie liczy się
Już nic nie liczy się
Znów jesteś obok mnie
Nic nie liczy się...

Deszcz nadchodzi deszcz
Już czuję go na końcach moich rzęs
Deszcz prawdziwy cud
Rozkoszna ulga po ciężkim dniu